

(Corriere dello Sport - R.Maida) Charakter i doświadczenie, oprócz jakości. Oto wymagania dla piłkarzy, których szuka Roma na rynku, aby mierzyć się z Juventusem. Nie będzie rewolucji, jak ogłosił prezydent Pallotta po rozmowach ze Spallettim: jedynie jakaś jakościowa inwestycja i (być może) bolesna sprzedaż.

Z Niemiec otwarcie oferują Mehdiego Benatię, gotowego powrócić do Romy, również z solidnym obniżeniem wynagrodzenia, w porównaniu do tego, co ma gwarantowane w Monachium: z 4 do 3 mln euro. Benatia nigdy nie był związany z Guardiolią, ale również Ancelotti prawdopodobnie oceni go za zbywalnego, jeśli prawdą jest, że Bayern pozyskał już Hummelsa z Borussii Dortmund. W tej sytuacji powrót byłby możliwy. Na wypożyczenie z prawem do wykupu. Roam ocenia jednak możliwość pozyskania Benatii, mając już do dyspozycji dwójkę prawonożnych środkowych obrońców, Manolasa i Ruedigera. Sabatini wyraził się jasno przed styczniowym oknem transferowym: „*Benatia nie wróci do Romy*”. Jedynie w przypadku otrzymania oferty nie do odrzucenia za jednego z dójkę wymienionych – Ruediger zostanie wykupiony ze Stuttgartu za 9 mln euro – pomysł może stać się kuszący. Benatia został też zaproponowany Interowi i Juventusowi, jednak bez znalezienia entuzjazmu u rozmówców.

Dużo bardziej interesującym, z punktu widzenia Romy, jest potencjalne nabycie Axela Witsela, co do którego zgadzają się Sabatini i Spalletti: jest wielkim graczem. Było wiele kontaktów z jego agentami, choć prawdziwe negocjacje nie zostały rozpoczęte. Witsel ma umowę, która wygasa 31 grudnia 2017 roku i już zapowiedział chęć opuszczenia Rosji. Po Euro, które będzie rozgrywał jako gracz wyjściowego składu z Belgią, powinien zostać zadowolony. Sabatini próbował sprowadzić go do Romy już w trakcie swojego pierwszego lata w roli dyrektora sportowego, w 2011 roku. Wówczas Witsel grał w ojczyźnie, w Standardzie Liege. Jednak w oczekiwaniu na „zamknięcie” definitywnego przejścia klubu w ręce konsorcjum prowadzonego przez Pallottę, Roma straciła okazję. Witsel skończył w Benfice za 13,5 mln euro i Sabatiniemu, w ostatnim dniu mercato, udało się pozyskać za 11 mln Pjanica. Gracz jest też bardzo drogi Spallettiemu, który chciał go trenować za wszelki koszt w 2013 roku: nie przez przypadek Zenit zapłacił całą klauzulę w kontrakcie, 40 mln euro. Witsel, według Spallettiego, może być idealnym następcą Pjanica, ale też reżyserem jak Keita (opuści Trigorię). Na tej pozycji wykorzystywał go często w Rosji. Może być pomocnikiem idealnym do wymogów Romy, która musi jednak pokonać międzynarodową konkurencję, aby go pozyskać.

Przy okazji pomocników, Sabatini zasięgał informacji na temat Diawart, rocznik 1997, wypromowanego przez Bolognę. Rozmawiał o nim we wtorek w Mediolanie z Fenuccim. Ponadto w Trigorii zaczął trenować Holender H'Maidatr, pozyskany w styczniu z Brescii. Rocznik 1995, został wysłany na wypożyczenie do Ascoli, ale w Serie B nie miał zbyt wiele przestrzeni i dlatego otrzymał zgodę na powrót do Romy, aby poznać, z wyprzedzeniem, nowych kolegów. Zostanie powołany na zgrupowanie do Pinzolo i być może potem zostanie oddany na wypożyczenie do innego zespołu Serie B.

Wracając do wielkich nazwisk, pojawiają się potwierdzenia z Anglii o zainteresowaniu doświadczonymi Ivanovicem i Kompanym, ale najbliższym celem na obronę jest skrzydłowy Argentyńczyk Ansaldi z Genoi. W najbliższych tygodniach Roma zdecyduje czy zamknąć transakcję. Jego kolega ze skrzydła Digne, ma nadzieję zostać wykupionym, ale Roma wolałaby odnowić wypożyczenie z PSG.

Autor: abruzzo